

PROF. DR HAB. RAFAŁ ŁUBOWSKI
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa, (tytuł naukowy w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plast. i konserwacja dzieł sztuki), kierownik Pracowni Otwartych Interpretacji Sztuki / Kat. Interdyscyplinarna WEAiK / UAP

Poznań, dnia 30 grudnia 2025 r.

R E C E N Z J A

OSIĄGNIĘĆ ARTYSTYCZNYCH, W TYM WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) PANI DR JUSTYNY ANNY CIEŚLIK-DĄBROWSKIEJ (ZATRUDNIONEJ W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI), SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO WW. KANDYDATCE W DZIEDZINIE SZTUKI, W DYSCYPLINIE SZTUKI PŁASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI – WSZCZĘTYM ZA POŚREDNICTWEM RADY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ W DNIU 4 LIPCA 2025 ROKU.

ZLECENIODAWCA RECENZJI: AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI (UMOWA O DZIEŁO nr 062/10/2025, zawarta w dniu 6.10.2025 r. w Łodzi oraz podpisana przez J. M. Rektora ASP w Łodzi – dr. hab. Przemysław Wachowski, prof. uczelni oraz przez Kwestora ASP w Łodzi – panią Annę Wilińską). Do zlecenia dołączono kompletną dokumentację dotyczącą postępowania habilitacyjnego i dorobku artystycznego pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej w tym, między innymi: 1) Autoreferat pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej (w wersji papierowej i elektronicznej); 2) kompletny wykaz osiągnięć artystycznych, dydaktycznych, organizacyjnych i innych pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej (w wersji papierowej i elektronicznej); 3) dane Wnioskodawczyni, 4) kopię dokumentu poświadczającego posiadanie przez wyżej Wymienioną stopnia doktora; 5) skan wniosku przewodniego z dnia 3.07.2025 r. pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie SZTUKI, w dyscyplinie SZTUKI PŁASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI; 6) skan aktu małżeństwa, urzędowo potwierdzający zmianę nazwiska Wnioskodawczyni; 7) skan UCHWAŁY NR 76(03)2025/Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z dnia 18.09.2025 r. w sprawie: powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki pani dr Justynie Annie Cieślik-Dąbrowskiej 8) kopie elektroniczne innych wybranych pism korespondencji urzędowej pomiędzy Radą Doskonałości Naukowej a Akademią Sztuk Pięknych w Łodzi w związku z postępowaniem awansowym p. dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej.

O GÓLNE INFORMACJE O HABILITANTCE

Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska (ur. w 1983 r.) przez wiele lat mieszka i pracuje w Łodzi i z miastem tym wydaje się bardzo silnie związana, także w wymiarze artystycznym i kulturowym. W 2008 roku Kandydatka uzyskała tytuł magistra na kierunku Kulturoznawstwo, w specjalności Teatrologia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Promotorką pisemnej pracy magisterskiej pt. „Malarstwo scenografii polskiej XX wieku” (pracy, która stała się podstawą nadania pani Justynie Annie Cieślik-Dąbrowskiej wspomnianego powyżej tytułu), była prof. dr hab. Anna Kuligowska-Korzeniewska. Poza tym Habilitantka uzyskała także tytuł magistra sztuki na Wydziale Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi w roku 2010. Jednolite studia magisterskie na ww. Uczelni ukończyła Ona z oceną bardzo dobrą z wyróżnieniem. Przypomnijmy, że promotorami głównej części Jej artystycznej pracy magisterskiej, zrealizowanej w jednej z pracowni malarstwa łódzkiej ASP, byli odpowiednio: prof. Włodzimierz Stelmaszczyk oraz dr Przemysław Wachowski. Z kolei drugą część praktycznej magisterskiej pracy dyplomowej Kandydatka zrealizowała w Pracowni Multimediów prof. Wiesława Karolaka, natomiast trzecią

(z zakresu rysunku) – pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Michalika, prof. ASP w Łodzi. W 2020 roku – na podstawie oceny dorobku artystycznego oraz przedstawionej i obronionej rozprawy doktorskiej pt. „Obiekty scenograficzne”, jak również po złożeniu odpowiednich dokumentów i zdaniu wymaganych egzaminów doktorskich – Kandydatka uzyskała stopień naukowy doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Wspomniany powyżej stopień naukowy został nadany Kandydatce uchwałą Rady ds. Stopni ASP w Łodzi z dnia 29 czerwca 2020 roku. Promotorem w postępowaniu awansowym, o którym mowa powyżej, był dr hab. Andrzej Michalik, prof. uczelni (ASP w Łodzi); a recenzentami odpowiednio: dr hab. Radosław Czarkowski oraz prof. Leszek Misiak. Jeśli chodzi o związki pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej z jednostkami naukowymi w kontekście zatrudnienia – to Kandydatka przede wszystkim związana jest zawodowo z macierzystą uczelnią, a więc z Akademią Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W latach 2009-2015 była Ona wykładowczynią na Wydziale Sztuk Wizualnych Łódzkiej ASP, zatrudnioną w ramach umowy o dzieło, oraz wygłaszała w ww. jednostce autorskie wykłady o historii teatru i scenografii. Natomiast od 1 października 2015 roku do chwili obecnej – pracuje Ona (w ramach umowy o pracę na czas nieokreślony, obecnie na stanowisku adiunkta) na Wydziale Sztuk Pięknych (wcześniej na Wydziale Sztuk Wizualnych), w Instytucie Edukacji Artystycznej – jako kierownik Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej oraz jako prowadząca przedmiot Podstawy Projektowania Scenografii Wirtualnej. Warto również dodatkowo przypomnieć, że pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska, od końca roku 2019 do połowy roku 2020 realizowała także prace badawczo-rozwojowe dla firmy La Soleil Monika Piecuch w Gutowie, w ramach projektu pt. „Innowacyjna produkcja grafik wykorzystywanych w wystroju wnętrz” (w ramach umowy o pracę na czas określony); natomiast w latach 2021-2022 była Ona wykładowczynią Państwowego Uniwersytetu Wirtualnego i wygłosiła cykl autorskich wykładów, w ramach przedmiotu Przestrzeń Kultury. W swej dotychczasowej działalności artystycznej Kandydatka eksploruje obszary związane zarówno ze sztukami projektowymi (a więc dotyczące scenografii oraz projektowania kostiumu, wnętrz czy mebli), jak i z bardziej „autonomicznymi” pojmowanymi sztukami wizualnymi (czyli przykładowo odnoszące się do medium: malarstwa, rysunku, sztuki typu *digital painting* czy kolażu). Poza tym bardzo istotne dla pani Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej są badania dotyczące problematyki teatru, filmu, scenografii, kostiumu czy też wybranych zagadnień barwy i koloru; jak również indywidualne doświadczenia związane ze współtworzeniem filmów lub występami scenicznymi, np. z dziedziny piosenki aktorskiej lub tańca. Latem 2025 roku, pięć lat po uzyskaniu stopnia doktora sztuki, Kandydatka podjęła starania o wszczęcie postępowania w sprawie nadania Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, które to postępowanie zostało z powodzeniem wszczęte, za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej w Warszawie, w dniu 4 lipca 2025 roku. Kandydatka przedłożyła wszystkie wymagane przepisami dokumenty i materiały prezentujące Jej dorobek artystyczny oraz działalność akademicką i dydaktyczną, a wszelkie dotychczasowo przeprowadzone formalności związane z ww. postępowaniem awansowym były prawidłowe. Wspomniane postępowanie awansowe prowadzone jest w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi przez Radę ds. Stopni tejże Uczelni. Należy odnotować także, że Kandydatka, jako wybrane osiągnięcie artystyczne, mające być podstawą do nadania Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – wskazała cykl trzech wystaw/kolekcji zatytułowanych „Epizody I, II, III” oraz indywidualną wystawę *digital paintingu* pt. „Vivir con color”.

OCENA AUTOREFERATU

Autoreferat autorstwa pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej – przygotowany przez Kandydatkę na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja – stanowi dobrze skonstruowany tekst, pozwalający zapoznać się Recenzentem z zainteresowaniami i dorobkiem twórczym Autorki. Oceniany tekst napisany został w sposób erudycyjny – co bez wątpienia stanowi jego ogromną wartość. Autorka daje się poznać – poprzez opracowany przez siebie Autoreferat oraz inne materiały przedłożone na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja – jako osoba posiadająca wiedzę teoretyczną dotyczącą sztuki i kultury, co jest zapewne, między innymi, efektem Jej uniwersyteckich studiów kulturoznawczych. Oceniany tekst pozwala poznać zarówno poszczególne dzieła pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, w tym wskazane przez Nią osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne), jak i pewne przemyślenia Autorki na temat tychże

dział, inkrustowane wieloma – a może nawet zbyt wieloma – cytatai, które mogą być dobrze znane osobom, które czytały w swoim czasie pewne lektury dotyczące kulturoznawstwa, teorii sztuki, filozofii czy estetyki – na przykład w okresie magisterskich studiów uniwersyteckich. Na szczególną pochwałę zasługuje również bardzo pieczołowity sposób graficznego zaprojektowania dwóch tomów przedłożonej przez Kandydatkę dokumentacji habilitacyjnej. **W ujęciu całościowym, należy zatem pozytywnie oceniać wartość Autoreferatu oraz innych materiałów dokumentujących dotychczasowy dorobek pani doktor Justyny Anny Cieřlik-Dąbrowskiej – także z tego powodu, że nie zawsze niestety opracowania tego rodzaju są przygotowywane przez kandydatów i kandydatki aspirujących do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w tak staranny sposób.** Niestety, nie oznacza to, że prace wizualne Autorki z podoktorskiego okresu Jej twórczości, w tym także te przynależne do wskazanego przez Nią osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) – stanowią propozycje twórcze, co do których nie można formułować jednak uwag krytycznych, np. pod względem tego, czy wnoszą one znaczny wkład w aktualny rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce lub poza jej granicami.

OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO KANDYDATKI

Pani doktor Justyna Anna Cieřlik-Dąbrowska w swej indywidualnej działalności artystycznej koncentruje się na zauważalnie szerokim obszarze aktywności twórczej. Przypomnijmy, że Kandydatka eksploruje obszary związane zarówno ze sztukami projektowymi (a więc dotyczące scenografii oraz projektowania kostiumu, wnętrza czy mebli), jak i z bardziej „autonomicznie” pojmowanymi sztukami wizualnymi (czyli przykładowo odnoszące się do medium: malarstwa, rysunku, sztuki typu *digital painting* czy kolażu). Poza tym bardzo istotne dla Habilitantki są badania dotyczące problematyki teatru, filmu, scenografii, kostiumu czy też wybranych zagadnień barwy i koloru; jak również indywidualne doświadczenia związane ze współtworzeniem filmów lub występami scenicznymi, np. z dziedziny piosenki aktorskiej lub tańca. Autorka tak komentuje własne wybrane doświadczenia dotyczące ww. obszarów twórczych: „Malarstwo stało się dla mnie sztuką prymarną, dzięki niemu jestem w stanie (...) wyrazić się językiem metafory. (...) Wyrosłam w domu scenografa oraz charakteryzatorki, malarki i graficzki. Aktorzy, reżyserzy i artyści byli stałymi gośćmi naszego domu. Teatr Powszechny w Łodzi, szczególnie mi bliski, był jak drugi dom. Kulturoznawcze wykształcenie, które odebrałam na Uniwersytecie Łódzkim, pozwoliło mi na zgłębianie swojej pasji związanej z historią teatru, scenografii i filmu. (...) Równolegle studiowałam na ASP w Łodzi, gdzie pogłębiałam świadomość związaną z kolorem, formą, kompozycją. (...) Łączyłam zainteresowania teatrem, malarstwem i ruchem w Pracowni Intermediów prof. Wiesława Karolaka. Doświadczenie filmowe zaprowadziło mnie po studiach na ścieżkę zawodową, na której pozostałam wiele lat realizując filmy ze znanymi reżyserami, artystami i operatorami (...). Tworzyłam [również] kostiumy do filmów. (...) Scenografia była mi bliska zawsze, szczególnie w teatrze – tworzenie świata w pudełku scenicznym było dla mnie swoistą magią. Spektakle piosenki aktorskiej Śródmiejskiego Forum Kultury, w których uczestniczyłam jako wykonawca utworów, ale również jako twórca oprawy scenicznej, wniosły wiele w moje doświadczenie przestrzeni teatru. Od scenografii niedaleko jest do projektowanie wnętrza i przestrzeni użytku publicznego. Sztuka projektowa ma ten wielki dar, że dociera do każdego w postaci dzieła, ale zawiera również walory praktyczne. Projektując wnętrza, tworzę swego rodzaju scenografię. Wykorzystuję doświadczenia filmowe, lecz moimi postaciami są zwykli ludzie. Zaczynam zazwyczaj od obrazu, wewnątrz jest dla mnie kompozycją kolorów, form i faktur. Zrealizowałam kilkanaście projektów wnętrza. Tworzyłam projekty tapet do wnętrza, eksperymentując z różnymi technikami malarskimi i rysunkowymi. (...) Gdy scenografia wychodzi w przestrzeń publiczną, często mamy do czynienia z instalacją. Czterokrotnie współpracowałam z Teatrem Powszechnym w Łodzi, tworząc cztery instalacje w przestrzeni publicznej w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. (...) Widzę twórcze działania jako proces redefiniowania swojego odbioru sztuki, ciągłego poszukiwania i badania zależności pomiędzy wszystkimi obszarami moich artystycznych zainteresowań” (Autoreferat, s. 10-11). Uzupełniając zacytowaną powyżej wypowiedź Habilitantki, warto odnotować, że prezentowała Ona swe dokonania na wystawach indywidualnych i zbiorowych – zarówno „przed”, jak i „po” uzyskaniu stopnia doktora sztuki. I tak na przykład, w latach 2009-2019 – pani Justyna Anna Cieřlik-Dąbrowska zorganizowała pięć krajowych, autorskich wystaw przejawów swojej twórczości, współpracując, między innymi z takimi placówkami kultury, jak: Galeria Zielona 13 w Łodzi, Galeria Ogród Sztuki – Konstantynów Łódzki,

Galeria L w Domu Literatury w Łodzi czy Galeria OFF Piotrowska w Łodzi. Po uzyskaniu stopnia doktora sztuki Kandydatka również przygotowała pięć wystaw autorskich (indywidualnych), w tym jedną zagraniczną. W ramach wspomnianych powyżej, pięciu wystaw indywidualnych Habilitantka podaje wystawę doktorską zorganizowaną w Galerii Odnowa w ASP w Łodzi w 2020 roku; jak również cztery wystawy stanowiące Jej wybrane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne), które zostały zaaranżowane w 2023 roku, odpowiednio: w Teatrze Powszechnym w Łodzi, w Pałacu Arnolda Stillerera (w przestrzeni Klubu Jazzowego Kij), w Dworze w Lanckoronie oraz, poza granicami Polski, w Tribunal Supermo de Elecciones de Costa Rica. Autorka wspomina również w przedłożonym przez siebie „Wykazie osiągnięć”, że w podoktorskim okresie swej twórczości otworzyła autorską Galerię Fulfillment w Łodzi, w której wraz z mężem – Marcinem Dąbrowskim – prezentuje prace malarskie, rysunkowe, obiekty, fotografie oraz prowadzi działalność promująca sztukę i kulturę oraz przeprowadza warsztaty artystyczne dla różnych grup wiekowych. Bardzo niepokojące, w kontekście dorobku osoby aspirującej do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, staje się to, że po uzyskaniu stopnia doktora sztuki pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska uczestniczyła tylko w jednej wystawie zbiorowej. Aktywność Habilitantki, jeśli chodzi o udział w wystawach kolektywnych przed rokiem 2020 (a więc przed obroną pracy doktorskiej), wydaje się zauważalnie bogatsza i obejmuje kilkanaście inicjatyw tego rodzaju, w tym kilka zagranicznych. Artystka współpracowała w tym kontekście m. in. z łódzkimi instytucjami kultury oraz z wybranymi placówkami tego typu na Kostaryce. Warto pamiętać, że Habilitantka ma także w swym dorobku twórczym pewne doświadczenia teatralne. W kontekście dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, należy wspomnieć w tym przypadku o projektowaniu scenografii lub dekoracji, jak również kostiumów do przedstawień teatralnych. Przykładowo w latach 2008-2017 – Kandydatka zrealizowała niemalże dziesięć zbiorów projektów kostiumów teatralnych, jak również podobną liczbę projektów scenograficznych, współpracując m. in. ze: Sceną Muzyczną Teatru Muzycznego w Łodzi, Śródmiejskim Forum Kultury oraz z Teatrem Nowym im. Kazimierza Dejmka wspomnianego powyżej miasta, czy też z Narodowym Teatrem im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Nierzadko Kandydatka występowała również jako aktorka lub wokalistka w wymienionym powyżej okresie oraz okazjonalnie odpowiadała za charakterystykę sceniczną osób występujących w wybranych spektaklach czy przedstawieniach teatralnych. Z kolei, jeśli chodzi o kontekst produkcji filmowych, pani Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska, przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki, pracowała jako główny kostiumograf w przypadku realizacji kilku etiud szkolnych związanych z Państwową Wyższą Szkołą Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi, paru filmów i seriali fabularnych oraz ponad 200 reklam telewizyjnych. Okazjonalnie w latach 2016-2019 realizowała również ona pewne kolejne zadania scenograficzne. Kandydatka jest też laureatką kilku nagród. I tak na przykład, otrzymała ona między innymi: Nagrodę Zespołową Rektora ASP w Łodzi w 2017 roku, Nagrodę II stopnia Rektora ASP w Łodzi w roku 2021 czy też Medal za dokonania artystyczne na 600-lecie Miasta Łodzi – w 2023 roku.

Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska podaje również w przygotowanym przez siebie (na potrzeby swego postępowania habilitacyjnego) „Wykazie osiągnięć”, że prowadziła ona panele dyskusyjne lub brała w takowych udział oraz, że wygłaszała rozmaite wykłady na temat wybranych zagadnień sztuk plastycznych (także poza granicami Polski, np. na Kostaryce) – lecz działalność ta nie jest moim zdaniem zbyt bogata, choć oczywiście pewne jej przejawy potencjalnie mogą wydawać się cenne i godne uwagi. Poza tym Kandydatka brała też udział w międzynarodowych plenerach oraz w kilku międzynarodowych projektach artystycznych, jak podaje w przedłożonej dokumentacji: w czterech tego typu przedsięwzięciach – przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki oraz w trzech – po finalizacji doktorskiego postępowania awansowego. Jednak i w tym przypadku poziom artystyczny wspomnianych przedsięwzięć wydaje się nie do końca wyrównany, a co do wartości twórczej niektórych z nich można niestety formułować pewne uwagi krytyczne (np. odnośnie projektu ‘Open Relation Air To-ronto’ i poziomu prac pokazanych na wystawie tegoż projektu w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie). Habilitantka posiada również w swym dorobku pewne działania dotyczące wybranych kwestii technologicznych, np.: współpracę w tworzeniu technologii druku do autorskiej wystawy pt. „Vivir con color” (współpracę z Drukarnią Mellow i eM Marcin Dąbrowski w 2023 roku) oraz (na przełomie lat 2019-2020) – współpracę w tworzeniu technologii druku tapet/obrazów wysokojakościowych pt. „Innowacyjna produkcja grafik wykorzystywanych do wystroju wnętrz” (inicjatywę współfinansowaną ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach projektu grantowego „Fundusz Badań i Wdrożeń”, realizowanego przez Kujawsko-Pomorską Agencję Innowacji) – co uważam za działania zauważalnie interesujące i godne uwagi.

Habilitationka zajmuje się też projektowaniem wnętrz, lecz dorobek ten przynależy przede wszystkim do przeddoktorskiego okresu Jej działalności zawodowej. Przykładowo, w latach 2018-2020 współpracowała Ona z Martą Małyską, w ramach działalności firmy WOW House. Realizowane projekty były bardzo efektowne i spełniały zapotrzebowania rynkowe i upodobania klientów, charakteryzowały się również profesjonalizmem oraz zauważalną wysoką jakością estetyczną, ale też nie przełamwały one uznanych i „sprawdzonych” już standardów, jak również nie wytyczały – moim zdaniem – ewidentnie nowych perspektyw projektowych. Z kolei, potencjalnie ciekawa wartość projektowa mogłaby się wiązać z kolekcją luster-obrazów ‘Elements’ oraz z realizowanym jeszcze, jak deklaruje Habilitationka, projektem Kamienicy Kolorova przy ulicy Gdańskiej 19 w Łodzi – jednak dokumentacja tychże projektów, przedłożona przez Kandydatkę (na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja), nie daje niestety możliwości dostrzeżenia potencjału, o którym Autorka pisze w odpowiednich fragmentach opracowanego przez siebie Wykazu własnych osiągnięć. Zauważyć należy, że przeddoktorski okres twórczości pani Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej jest czasem zauważalnie intensywnym, jeśli chodzi o realizowane przez Nią wystawy i projekty. Malarstwo Kandydatki z tego okresu, nawiązujące do twórczości Marka Rothki oraz sztuki *Color Field Painting* – wydaje się „poprawne” i nawet w jakimś stopniu wizualnie atrakcyjne, lecz jest ono jednocześnie dość przeciętne pod względem twórczym oraz nie do końca rzeczywistnie ono wartości i jakości obecne w artystycznych inspiracjach, na które powołuje się Autorka. Jest to swego rodzaju „bezpieczna przystań”, na której obszarze nie podejmuje się jakiegokolwiek ryzyka i która niewiele ma wspólnego z przewartościowaniami i eksperymentami, które dokonują się w sztuce najnowszej. Projekty scenografii, kostiumów i wnętrz autorstwa Habilitationki z przeddoktorskiego okresu Jej działalności zawodowej – można uznać za interesujące, choć w pewnych przypadkach można zadawać sobie także pytania, na ile niektóre z nich przełamują znane już tropy i standardy projektowe, a na ile są przede wszystkim przejawem dobrze rozumianego profesjonalizmu. Wystawa doktora pani Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej – także wydaje się interesująca, choć z drugiej strony budzić może ona także pewien „niedosyt” i skłaniać do postawienia pytania, dlaczego Autorka ograniczyła się tylko do tworzenia obiektów utrzymanych w ewidentnie kameralnej skali. Moim zdaniem w przeddoktorskim dorobku Habilitationki pojawiał się pewien trop o bardzo mocno zauważalnym potencjale, który wart byłby dalszego rozwinięcia i pogłębienia w przyszłości. Chodzi mi o realizacje bardziej rozbudowanych aranżacji przestrzennych, które Artystka nazywała „instalacjami”. Kandydatka stworzyła w latach 2017-2020, w ramach kolejnych edycji Łódzkiego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych cztery tego rodzaju dzieła, współpracując często ze studentami i studentkami I i II roku Technik Teatralnych, Filmowych i Telewizyjnych. Dwie, ze wspomnianych czterech realizacji, uważam za szczególnie interesujące i cenne w całości dorobku Habilitationki. Przykładowo pierwszą z nich jest praca powstała w 2017 roku i zatytułowana „Skażeni awangardą”, która składała się z 30 figur-manekinów o wysokości ok. 180 cm, ubranych w odzież mającą chronić przed skażeniem radioaktywnym lub zakażeniem wirusowym. Rękawice i fragmenty rękawów tejże odzieży pokryte były czerwonym pigmentem, kojarzącym się z krwią, przemocą lub rewolucją. Każdy manekin miał na klatce piersiowej cytat inspirowany myślą awangardową. Wspomniana praca stawiała pytania o sztukę awangardy, jej dzisiejszą aktualność, sens buntu we współczesnym świecie, ale również mogła skłaniać do refleksji na temat utopii awangardy oraz potencjalnych niebezpieczeństw i pułapek, z którymi postawa awangardowa mogła się wiązać w przeszłości. Nieco inna, ale również bardzo interesująca, była realizacja pt. „O Teatr!”, stworzona w 2018 roku przez Habilitationkę i współpracujące z Nią osoby (a więc przez: Andrzeja Cieślika, Bartka Fijałkowskiego oraz studentów i studentki kierunków technik teatralnych). Realizacja ta zbudowana została w obrębie sześciennego, sporych rozmiarów, ażurowej formy, wewnątrz której, jak pisze sama Autorka: „elementem centralnym była antyczna głowa, rozdzielona ekspresją barw – niczym teatralna wyrocznia, symbol dialogu pomiędzy przeszłością a współczesnością teatru. Poduszki rozmieszczone (...) [na podłodze, poniżej opisanej formy] prowokowały [natomiast] do zatrzymania się, zajęcia miejsca (...) i zadania sobie pytania »O teatr? – nasz teatr?“ (Wykaz osiągnięć, s. 98). Omówione powyżej prace są rozbudowane, niejednoznaczne, „niepokorne”, w jakimś sensie eksperymentalne oraz bardzo intrygujące – zarówno w swej warstwie wizualnej, jak i w sferze znaczeniowo-emotywniej. Wyczuwa się w nich pewne analogie do aktualnych poszukiwań artystycznych i projektowych. Stanowią one moim zdaniem cenny trop, który powinien zostać znacząco rozwinięty i pogłębiony w poddoktorskim okresie działalności Habilitationki. Niestety tak się jednak nie stało. Po 2020 roku, a więc po uzyskaniu stopnia doktora sztuki, pani Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska starała się rozwijać te tropy obszary swej

wcześniejszej działalności, które posiadały moim zdaniem dość przeciętny potencjał wartości artystycznej i twórczej. W przypadku dzieł powstających po uzyskaniu tytułu magistra a przed uzyskaniem stopnia doktora – „swoista przeciętność” dorobku nie musi być poważnym problemem, bowiem od osoby aspirującej do uzyskania doktora sztuki nie wymaga się, żeby jej praca doktorska i dorobek wносиły znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Problem może pojawić się później, kiedy dany kandydat lub kandydatka aspiruje do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Powracając jednak do podoktorskiego okresu działalności pani Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, należy zauważyć, że był on znacznie krótszy oraz o wiele mniej intensywny pod względem twórczym niż okres przeddoktorski aktywności Kandydatki. W zasadzie niemal cała indywidualna aktywność wystawowa Autorki z okresu – po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora sztuki – została dość bezkrytycznie przez Nią wytypowana jako wskazane osiągnięcie artystyczne, mające być podstawą ubiegania się o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego. Tymczasem należy zauważyć, że w pracach pokazanych w 2023 roku na wystawach indywidualnych „Epizody I, II, III” pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska odnosiła się w znacznym stopniu do rozstrzygnięć wypracowanych w ramach własnej pracy doktorskiej z roku 2020, potencjalnie interesujących, ale jednak dość przeciętnych pod względem artystycznym i twórczym. Co prawda nieco inaczej zostały w „Epizodach” rozłożone pewne akcenty i wątki tematyczne oraz elementy autorskiego komentarza, ale tak naprawdę charakter powstałych prac – nie został znacząco pogłębiony czy też istotnie prze-wartościowany lub wzbogacony. Co więcej, niektóre z kolaży z serii „Epizody” były zauważalnie gorsze pod względem jakości artystycznej niż o kilka lat wcześniejsze, doktorskie „obiekty scenograficzne”. Z kolei prace prezentowane na wystawie „Vivir con color”, w swym ujęciu stylistycznym, kontynuowały bardzo przeciętne rozstrzygnięcia formalne, stosowane przez Autorkę w Jej malarstwie tworzonym przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki, a zapewne także jeszcze w okresie studiów magisterskich w łódzkiej ASP. Co prawda prace prezentowane na wystawie Vivir con color” związane były z pewnym problemem technologicznym, dotyczącym możliwości druku, który badała Artystka – lecz nie spowodowało to, że zgromadzone na wspomnianej ekspozycji dzieła stawały się bardziej głębokie pod względem artystycznym czy stylistycznym, jak również nie kreowało nacechowania tychże dzieł ponadprzeciętną mocą oddziaływania oraz ewidentnie wysoką wartością twórczą. Niestety wydaje się, że, pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska nie odnalazła trafnie w swej twórczości obszaru, który można by z powodzeniem pogłębić, rozwinąć i stworzyć na jego bazie dzieła wnoszące znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce i poza jej granicami. Być może obszarem tym mogłyby się stać wielkoformatowe aranżacje przestrzenne? Jeśli natomiast miałyby to być „trop kolażowo-przedmiotowy”, który obrała Habilitantka – trzeba by, moim zdaniem, w zdecydowany sposób wzbogacić i przeorientować myślenie o poetyce tworzenia tego typu prac – czego niestety Kandydatce nie udało się uczynić.

Przechodząc do oceny dorobku twórczego pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej – trzeba niestety stwierdzić, że dorobek ten wzbudza pewne uwagi krytyczne w kontekście wymagań stawianych osobom ubiegającym się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. Dorobek przeddoktorski Kandydatki – o wiele bogatszy i intensywny twórczo niż ten zgromadzony po uzyskaniu przez Habilitantkę stopnia doktora sztuki – w mojej ocenie nie wnosił znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, lecz nie musiał tego czynić – bowiem nie ma takich wymagań wobec osób, które pragną uzyskać stopień doktora. Niestety, dorobek twórczy zgromadzony przez panią Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską po uzyskaniu stopnia doktora – jest moim zdaniem w znacznym stopniu wtórny wobec wcześniejszych przejawów szeroko pojmowanej twórczości Kandydatki. Habilitantka nie dokonała po doktoracie istotnego pogłębienia, rozwinięcia czy też trafnego przewartościowania wcześniej interesujących Ją wątków. Tworzyła najczęściej prace „poprawne”, lecz zarazem dość przeciętne pod względem artystycznym, nie mając do nich dojrzałego dystansu, który byłby w stanie wykreować nad nimi autorski, konstruktywny namysł krytyczny. Oczywiście niektóre ze wspomnianych prac miały pewien potencjał, mogły poruszać wyobraźnię odbiorców, lecz wspomniany potencjał nie był na tyle silny, żeby można było mówić o tak wysokiej wartości twórczej omawianych dzieł, żeby mogły one stawać się istotne dla aktualnego rozwoju dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Co więcej, prace z podoktorskiego okresu twórczości Habilitantki nie wzbudzały istotnego rezonansu na polskiej ani zagranicznej scenie artystycznej. Nie pisano o nich tekstów publikowanych w prestiżowych, znaczących czasopismach o sztuce – tekstów podkreślających znaczny wkład doktor Cieślik-Dąbrowskiej w roz-

wój dyscypliny, z którą związana jest prowadzona przez nią działalność twórcza. Poza tym, prace te nie były prezentowane na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w galeriach i instytucjach kultury o ewidentnie najwyższej randze i prestiżu dla dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce i poza jej granicami. **Należy raz jeszcze podkreślić, że dorobek wystawowy Kandydatki z podoktorskiego okresu Jej twórczości jest tak naprawdę bardzo skromny, co także uniemożliwia w zauważalnym stopniu kreowanie istotnego znaczenia tegoż dorobku dla rozwoju dyscypliny, o której mowa w niniejszej recenzji.**

Warto podkreślić także, że Kandydatka wykazywała się co prawda w swej dotychczasowej karierze zawodowej działalnością artystyczną, projektową i badawczą realizowaną poza jedną uczelnią (w której jest zatrudniona – czyli poza Akademią Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi), współpracując także z innymi placówkami artystycznymi lub naukowymi w kraju i zagranicą. Działalność ta, pomimo tego, że wybrane jej przejawy można uważać za relatywnie cenne i godne zainteresowania – moim zdaniem – nie miała jednak ani przełomowego znaczenia dla rozwoju dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce lub zagranicą, ani nie osiągała jeszcze koniecznego ku temu stopnia intensywności i głębi swego zaawansowania. **Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska wydaje się osobą entuzjastycznie nastawioną do realizowanej przez siebie działalności twórczej. Sztuka oraz działalność projektowa, jak również popularyzacja wybranych zagadnień artystycznych oraz problematyki związanej z teatrem – są dla Niej z całą pewnością bardzo ważne – będę jeszcze o tym pisać w kolejnej części niniejszej recenzji. Habilitantka posiada również wiedzę dotyczącą wybranych zjawisk kultury i sztuki, lecz niestety nie ma dystansu wobec efektów własnej działalności artystycznej i projektowej oraz nie do końca również można mówić w Jej przypadku o w pełni dojrzałej i krytycznej wobec własnych dokonań (auto)świadomości twórczej.** Przechodząc do podsumowania niniejszej części mojej recenzji dotyczącej dorobku artystycznego **pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej (między innymi z racji wskazanych powyżej wszystkich uwag krytycznych, co do dorobku Habilitantki, szczególnie z podoktorskiego okresu Jej działalności) – niestety muszę stwierdzić, że w moim przekonaniu przejawów dotychczasowej twórczości Kandydatki nie można oceniać jeszcze jako istotnych i znaczących dla aktualnego rozwoju dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki – co nie oznacza, że za jakiś czas, w przyszłości, po wprowadzeniu przez Kandydatkę koniecznych przewartościowań, zmian i uzupełnień, dorobek pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej nie nabierze takiego właśnie charakteru i potencjału.**

OCENA WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO)

Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska jako osiągnięcie artystyczne stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego – nazywane również w niniejszej recenzji dziełem habilitacyjnym – wskazała cztery własne wystawy indywidualne, zrealizowane po 2020 roku, a więc po uzyskaniu przez Kandydatkę stopnia doktora sztuki. Były to odpowiednio: 1) autorska wystawa obiektów pt. „Epizody I”, prezentowana podczas Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Teatrze Powszechnym w Łodzi (wystawa ta stała się stałym elementem wystroju przestrzeni ww. teatru od 10 marca 2023 roku do 29 stycznia roku 2024); 2) autorska wystawa obiektów pt. „Epizody II”, udostępniona publiczności w Pałacu Arnolda Stillera, w przestrzeni Klubu Jazzowego Kij, w okresie od 23 marca do 23 sierpnia 2023 roku; 3) autorska wystawa obiektów pt. „Epizody III”, pokazana podczas Nocy Muzeów w Małopolsce we Dworze w Lanckoronie, dostępna do zwiedzania od 21 czerwca do 30 sierpnia 2023 roku; oraz 4) indywidualna, zagraniczna wystawa digital paintingu pt. „Vivir con color”, zorganizowana w terminie od 31 czerwca do 30 lipca 2023 roku, w Tribunal Supermo de Elecciones de Costa Rica.

Jeśli chodzi o trzy wystawy opatrzone zasadniczym, wspólnym tytułem „Epizody” oraz odpowiednimi porządkującymi je numerami, Habilitantka tak ogólnie określa specyfikę zgromadzonych na tych wystawach prac: „każda kolekcja [wystawa] to 20 nowych prac, które łączy wspólna myśl. Teatr w obrazie, zainicjowany za pomocą języka abstrakcji. Wykorzystuję myśl związaną ze światem materii malarskiej [czy] rzeźbiarskiej, by tworzyć kompozycje nieprzypadkowych elementów, które ubieram w teatralną narrację. (...) Dzieła, które tworzę, w założeniu nie mają wartości materialnej, to odpadki, śmieci pominięte w zbiorowej produkcji, fatalnej jakości zabawki, popękane drewniane talerze, porcelana, wymięta chusteczka, która pamięta smak kawy, to tekstury drewna, kamienia,

filcu. Każdy z tych małych detali oglądam i słucham, jaką chce opowiedzieć historię. Dobieram [mu] towarzyszy, szukam relacji, pomiędzy elementami, poszukuję tła, przestrzeni dla zdarzeń. (...) Powstają »Epizody«, przekornie tak nazwane jako krótkotrwałe zdarzenia niemające większego znaczenia. Gdy spotykam je na swojej drodze, są nieznaczące, chwilowe tak jak scenografia, rekwizyt. Spotkanie z nimi jest epizodem, ale gdy stają się [one] częścią większej całości, zyskują na znaczeniu, stają się bohaterami nowych opowieści. (...) Kolekcja 60 kolaży pod wspólnym tytułem »Epizody« to »dzianie się« na płaszczyźnie obrazu, które opowiada samo przez się o swoim bycie. (...) Kolekcja »Epizody I, II, III« to polecenie uwadze widza pozornie nieistotnych i błahych znalezisk. Zbliżenie się do detali rzeczywistości, które omijamy, bagatelizujemy, uważamy za nieistotne, nieważne. (...) Kolekcja »Epizody« zatrzymuje nas w biegu, zmusza do refleksji nad najmniejszymi elementami naszego życia. To poezja zatrzymana w przedmiotach, to opowieść o resztkach, o mikrocząsteczkach naszego świata, o jego mikrobohaterach. To pragnienie, by w tym świecie na dłuższą chwilę się zatrzymać» (Autoreferat, s. 15). Kandydatka omawia również dość szczegółowo, każdą z wystaw z serii »Epizody«. I tak na przykład o pierwszej z nich Autorka pisze, że: »cykl dwudziestu prac »Epizody I« kryje w sobie wątki związane z moim dziedzictwem teatralnym, z miejscem w którym wyrosłam i którym jako młoda osoba nasiąkałam. Wątki rodzinne, rozliczenie z przeszłością, cytaty codzienności, kontekst kobiety artystki, to inne wymiary znaczeniowe, które otworzyły się podczas badań nad teatrem, który znakuje moje życie. [Przykładowo] (...) praca na czarnym tondzie obrazuje sposób myślenia zawarty w kolekcji »Epizody I«. Przeszłość teatralna związana z dzieciństwem spędzonym u boku ojca, scenografa w Teatrze Powszechnym. Rozliczenie z przeszłością, w której brakowało ojca, nie artysty i nie scenografa. Pracę umieściłam tak, by zawarte w niej lustro odbijało [zdjęcie portretowe] mistrza Hanuszkiewicza, dla którego [mój] ojciec realizował scenografię. Praca jest również rozliczeniem z poprzednim związkiem i obecna w niej postać mojej córki (skrawek fotografii) również mierzy się z ojcowskim piętnem (fragment połamanych okularów). (...) Obecność lustra w kompozycji sprawia, że oglądający staje się częścią opowiadanej historii, staje się twórcą, również poprzez własną wyobraźnię i doświadczenie» (Autoreferat, s. 18). Z całą pewnością nie można zaprzeczyć, że wybrane kameralne prace kolażowe pani doktor Justyny Anny Cieślík-Dąbrowskiej, pokazane na wystawie pt. »Epizody I« w Teatrze Powszechnym w Łodzi – takie jak np.: »Epizod z rączką lalki«, »Epizod z drewnianym domkiem«, »Epizod z kamieniem na tacy« czy »Epizod z pudełkiem na taśmę filmową« – zawierają w sobie interesujący potencjał artystyczny, są na swój sposób »nastrojowe« i mogą poruszać wyobraźnię, jako zaskakujące i poruszające zarazem »konfrontacje elementów przedmiotowych«. Niestety, oprócz wspomnianych powyżej prac, które warto moim zdaniem docenić – na wystawie »Epizody I« zaprezentowane zostały także kompozycje, moim zdaniem, dość przeciętne pod względem wizualnym, koncepcyjnym i kreacyjnym, które stanowiły swoiste »osobiste próby zestawień danych elementów« – być może ważne z jakiegoś powodu dla Autorki – lecz niekoniecznie w pełni udane pod względem twórczym. Mam tutaj na myśli, takie kolaże jak: »Epizod w białej ramie«, »Epizod z głową córki«, »Epizod z grafitową podkładką«, »Epizod z okręgami« czy »Epizod z gwizdającym Stefanem« oraz jeszcze kilka innych prac, których tytułów nie trzeba już chyba przywoływać. Poza tym można się również zastanawiać nad tym, na ile sam sposób prezentacji kolaży na wystawie »Epizody I« – służył aktywizowaniu i »wybrzmieniu« potencjału najlepszych z wymienionych tu prac. Oceniając wspomnianą wystawę, nie sposób nie zastanawiać się również nad tym, na ile Autorka ma dystans do tworzonych przez siebie dzieł? Na ile potrafi spojrzeć na nie krytycznie i dokonać wyboru tych, które są pośród nich najciekawsze. Nie wszystko przecież, co tworzymy ma taką samą wartość i potencjał i należy mieć tego świadomość.

Podobne wątpliwości mogą pojawiać się w kontekście wystawy zatytułowanej »Epizody II«. Habilitantka tak przybliżyła nam specyfikę zaprezentowanych na niej prac: »stworzona przeze mnie kolekcja »Epizody II« bazuje na prostych elementach rzeczywistości, które odnoszą się do relacji z widzem. Trudno określić dyscyplinę, którą realizuję, tworząc [te właśnie] obiekty/kolaże. [Moja] technika to mix media, używam wielu form wyrazu. »Epizody« [w tym przypadku] stawiam wobec abstrakcji, zgodnie w wyrokiem ponowoczesności rezygnuję z kultu nowości, łączę wysokie z niskim. Tworzę obiekt złożony z wątków materiałów, resztek obrazu, pozostałości plastikowego pudełka po ekskluzywnych czekoladkach, kawałka kiedyś atrakcyjnego różowego szkła i papieru w kolorze magenty, który czekał na swoją odsłonę kilka lat» (Autoreferat, s. 21). I w tym zestawie pojawiają się prace interesujące, na swój sposób nastrojowe oraz aktywizujące wyobraźnię, jak również zawierające w sobie trudny do zdefiniowania pierwiastek »Tajemnicy« oraz potencjalnie inspirującą dla »umysłu i duszy« sferę wizualną. Do tego typu prac należą, moim zdaniem, między innymi, takie kompozycje jak:

„Epizod z różem”, „Epizod z metalowym kołem”, „Epizod z paskiem filcu”, „Epizod z kawałkiem surowego drewna” czy „Epizod ze szklaną kulą w kieliszku”. Niestety w omawianej kolekcji pojawiają się też artefakty, które nie wytrzymują konfrontacji ze wspomnianymi powyżej, najciekawszymi jej przejawami – czego przykładem mogą być chociażby: „Epizod z pędzlem” i „Epizod z tondem”. Po raz kolejny można zastanawiać się, na ile zaproponowana kolekcja dzieł jest „niezobowiązującą próbą” zmierzenia się Autorki z wyznaczanymi sobie problemami twórczymi, a na ile stanowi ona rzeczywiście pogłębioną i naprawdę dojrzałą inwencję pracy z tymi właśnie artystycznymi wyzwaniem. Zróznicowany potencjał zaprezentowanych kompozycji będzie także pojawiał się w obrębie wystawy zatytułowanej „Epizody III”. Dr Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska tak oto próbuje przybliżyć czytelnikom swego Autoreferatu specyfikę tychże realizacji: „dwadzieścia nowych prac to zarazem natura materii i jej wieloaspektowość. Kontrast jakości drewna/metalu, szlachetnego szkła, z zalewającą nas tandetą produkowanych przez wielkie korporacje, zaprojektowanych z myślą o zniszczeniu przedmiotów. Inspiracją, jak zwykle stały się śmieci, pozostałości, skrawki, odpadki, które ujęte w nowym kontekście zatriumfowały. Przykładem niech stanie się obraz stworzony z kilkudziesięciu plastikowych samochodzików, bardzo złej jakości, wstawionych w piękną, pozłacaną barokową ramę. Kolaż przypomina najbardziej znane zdjęcie fotografa Andreasa Gursky’ego, składające się z miliona małych zdjęć, które mimo wielu zarzutów wciąż jest najdroższym i przełomowym zdjęciem. (...) Czasem kamień gra w (...) pracach [z serii »Epizody III«] główną rolę, w innym przypadku pleciony ze sztucznych włosów fioletowy warkocz czy też spalony kawałek drzwi wejściowych. Każda kompozycja nawiązuje do zdarzenia, niesie za sobą opowieść. Prowokuje, zaczepia i odnosi się do indywidualnych skojarzeń i przeżyć” (Autoreferat, s. 26-27). W ramach kolekcji „Epizody III” rzeczywiście, po raz kolejny, pojawiają się prace przykuwające uwagę, takie jak, na przykład: wspominany już „Epizod z samochodzikami”; ale również: „Epizod z zieloną kulą”, „Epizod ze szklaną kulą”, „Epizod ze złotą kulą na talerzu”, „Epizod w miękkiej aksamitnej ramie”, „Epizod na szkłe”, „Epizod z drzewem zamkniętym w pudełku”, „Epizod z lustrem na drewnianym tondzie” czy „Epizod z niebieskim kamieniem”. W przypadku wspomnianych kompozycji istnieje moim zdaniem pewnego rodzaju „napięcie”, które może skłaniać ewentualnych odbiorców tychże kompozycji do podejmowania potencjalnych aktywności natury emocjonalnej i intelektualnej. Niestety, oprócz ww. dzieł, w kolekcji „Epizody III” pojawiają się również prace o zauważalnie słabszym potencjale, w których „napięcie”, o którym mowa była powyżej, ulega swego rodzaju „rozproszaniu”, a struktura stworzonego artefaktu staje się bardziej „estetyczna” niż sugestywna pod względem artystycznym, emotywnym i znaczeniowym (np. „Epizod z tęczowym futrem” lub „Epizod z gumowym piórem”). We wspomnianych przypadkach elementy przedmiotowe wydają się niekoniecznie trafnie zestawione ze sobą, tracąc w pewnym sensie część swego potencjału. Poza tym pewne wątpliwości mogą również wzbudzać krótkie „autointerpretacje” pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej dotyczące poszczególnych Jej prac z serii „Epizody”, a odnotowane w przygotowanym przez Autorkę Autoreferacie. Niestety, moim zdaniem, w wielu przypadkach wspomniane komentarze stają się sztucznie przyporządkowanymi formułami interpretacyjnymi, które nie mają zbyt wiele wspólnego z potencjałem semantycznym artefaktów, których mają one dotyczyć. Paradoksalnie, szczególnie „rażące” może się to stawać w przypadku prac o słabszym ogólnym potencjale, bowiem odnieść można wrażenie, że Habilitantka pragnie sztucznie podnosić ich wartość, nie mając jednocześnie do nich odpowiedniego dystansu. Pewne uwagi krytyczne może również wzbudzić sposób zaprezentowania danych prac Habilitantki na wystawie „Epizody III”. Kompozycje te najczęściej „ginęły” na agresywnym tle kamiennych i ceglanych ścian pomieszczenia ekspozycyjnego Dworu w Lanckoronie, tracąc niestety sporo ze swego artystycznego potencjału. Z całą pewnością koncepcję aranżacyjną omawianej wystawy należałoby zdecydowanie inaczej określić, bowiem nie była ona w pełni udana i adekwatna wobec prezentowanych w jej ramach kameralnych artefaktów wizualnych.

Zauważalnie innym w charakterze elementem wskazanego osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej (niż omówione powyżej wystawy-kolekcje z serii „Epizody”) był indywidualny, zagraniczny pokaz digital paintingu Kandydatki zatytułowany „Vivir con color”, zorganizowany w 2023 roku w Tribunal Supermo de Elecciones de Costa Rica. Autorka tak omawia zaprezentowane na ww. pokazie prace: „Stworzyłam kolekcję autorskich obrazów wirtualnych w konwencji *Color Field Painting*, które powstały podczas badań nad barwą w malarstwie i w druku. Projekt miał na celu pokazanie możliwości związanych z digitalną stroną dzieł i ich drukiem oraz zaprezentowanie tych osiągnięć na indywidualnej wystawie. (...) Wydruk prac [związanych z ww. projektem] był bardzo skomplikowanym procesem, barwy zawarte w obrazach po-

czątkowo nie były możliwe do przeniesienia na podłoże. Wraz z Marcinem Dąbrowskim opracowaliśmy odpowiednią technologię druku i tak przygotowana maszyna oraz pliki dały niesamowity efekt. Celem nadrzędnym kolekcji obrazów była chęć komunikowania się ze światem poprzez uniwersalny język koloru. (...) Zagadnienia poruszone w [moich] obrazach digitalnych to barwa, a także dyskurs związany z ruchem w przestrzeni kompozycji. Ruch, a zarazem jego zatrzymanie. Teatralny w mojej ocenie »moment dziania się tu i teraz«, chwila zapisu wrażenia, którą dzięki obrazowaniu mogę przedłużyć. Formy zanurzone w kolorze oddziałują na siebie i na widza. Linie diagonalne tną przestrzeń nieba, a zarazem harmonizują z linią horyzontu. Powtarzającym się motywem obrazu jest okrąg, będący zarazem metaforą pełni, jak i symbolem jednostki, bytu. Przestrzeń obrazu wypełnia kolor, symbolizujący związane z miejscami emocje, których zapis odbywa się poprzez notację barwną. (...) Ostatecznie wybrana kolekcja to szesnaście prac, które łączy dyskurs związany z eksploracją barwy, formy, światła i zatrzymanego ruchu. (...) Prace [te] przedstawiają palety kolorów z różnych miejsc na świecie, które odwiedziłam, obserwując kulturę i przestrzeń poprzez barwę. Kompozycje obrazów nawiązują do krajobrazu kolorystycznego między innymi Egiptu, Hiszpanii, Polski, Kanady, Włoch, Kostaryki. (...) Starłam się przywołać wspomnienie odczuć i przeżyć, by przenieść precyzyjnie niematerialną sferę uczuć w materialną sferę wirtualnej techniki malarskiej” (Autoreferat, s. 31-35). Uzupełniając przytoczoną powyżej wypowiedź Habilitantki, można dodać, że zaprezentowane przez nią na wystawie pt. „Vivir con color” obrazy to wydruki o wielkości zbliżonej do formatów 50x50 cm lub 50x70 cm. Po raz kolejny, spore wątpliwości wzbudzać mógł sposób pokazania ww. dzieł – bo, choć jak twierdzi sama Habilitantka, miejsce ich prezentacji to „prestiżowe miejsce wystawiennicze Kostaryki” – to nie zagwarantowało ono jednak „czystej”, neutralnej wizualnie przestrzeni ekspozycyjnej, w której adekwatnie mogłyby zaistnieć kompozycje akcentujące niuanse formalne i kolorystyczne. Z całą pewnością problem, który stawiała sobie do rozwiązania pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska w projekcie, którego swoistym zwieńczeniem była wystawa „Vivir con color” – wydaje się potencjalnie ważny i godny uwagi, podobnie jak wysiłek włożony w opracowanie kwestii technicznych dotyczących druku pokazywanych na wystawie „Vivir con color” kompozycji. Niestety większość tychże kompozycji jest niezwykle przeciętna pod względem artystycznym i stanowi bardziej efekt pewnej „wstępnej”, twórczej próby realizacyjno-warsztatowej niż zbiór dzieł o ewidentnie wysokim potencjale twórczym. Autorka powołuje się, omawiając prace pokazane na wystawie „Vivir con color”, na malarstwo *Color Field Painting* oraz na twórczość Marka Rothki jako fascynujące ją inspiracje twórcze. Niestety stworzone przez nią obrazy nie reprezentują poziomu twórczego związanego z przywoływanymi artystycznymi odniesieniami – ani pod względem ujęć kolorystycznych, ani kompozycyjnych, a tym bardziej niejednoznaczności artystycznej gry na poziomie wyrażania pikturalnej ekspresji. Można odnieść nawet wrażenie, że ww. wartości ulegają tu swoistemu „spłyceniu”. Erudycyjne wywody Autorki, przedstawione przez nią w Autoreferacie, na temat prac przedstawionych na wystawie „Vivir con color”, dotyczące między innymi kwestii pojmowania koloru – nie są w stanie podnieść wartości zaproponowanych przez nią dzieł, które plasują się ciągle jeszcze w sferze twórczej przeciętności. Zastanawiające byłoby to, jak wspomniane obrazy oddziaływałyby jako kompozycje ewidentnie monumentalne? Ale również to, co stałoby się, gdyby jednak inaczej rozegrać ich „sferę przedstawieniową” i kolorystyczną? I tym razem zaproponowany zbiór prac pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej wzbudza pewien wyraźnie zauważalny niedosyt, jak również skłania do opinii, że ewidentnie należałoby jeszcze pogłębić, rozwinąć i prze-myśleć związane z nim tropy i rozstrzygnięcia twórcze.

Przechodząc do całościowej oceny wskazanego osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) zaproponowanego przez panią doktor Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską na potrzeby postępowania awansowego, którego dotyczy niniejsza recenzja – chciałbym podkreślić, że tropy i problemy, które podejmuje w nim Kandydatka, w wymiarze ogólnym, wydają się potencjalnie ciekawe i godne uwagi. Niestety zarówno w przypadku prac eksponowanych na wystawach „Epizody I, II, III”, jak również na pokazie „Vivir con color” – mamy moim zdaniem do czynienia z nie do końca pogłębioną i z nie w pełni zaawansowaną pod względem twórczym artystyczną eksploracją tychże tropów i problemów. W wielu przypadkach mamy w związku z tym do czynienia z dziełami na swój sposób poprawnymi, ale również bardzo przeciętnymi i przez to niemogącymi wnieść znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki – ani w Polsce ani poza jej granicami. Autorka wydaje się nie mieć dystansu do tworzonych przez siebie prac, nie potrafi ich również adekwatnie selekcjonować pod względem ich potencjalnej wartości twórczej. Jej wystawy stanowiące wskazane osiąg-

nięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) były zazwyczaj bardzo nieadekwatnie aranżowane pod względem wizualnym, co dodatkowo mogło znacząco osłabiać oddziaływanie prezentowanych na nich dzieł. Wystawy te skłaniają również do wniosku, że być może powinno być ich mniej – np. jedna tylko wystawa pokazująca „Epizody”, lecz odpowiednio eksponująca w adekwatnej przestrzeni galeryjnej (i to galerii o rzeczywistym wysokim prestiżu i randze na ogólnopolskiej arenie artystycznej) najlepsze reprezentacje ww. szeroko pojmowanej serii prac dr Cieślik-Dąbrowskiej. Niepokojące jest również to, że pewne treści, które przypisuje swoim pracom Habilitantka – nie do końca z nich wynikają. Niektóre z tych prac wydają się być bowiem bez obecności autorskiego komentarza bardziej estetyczno-wizualną grą niż sugestywną emisją wieloznacznych znaczeń. Być może zatem, oprócz silnej selekcji prac z serii „Epizody”, warto by do nich przyporządkowywać jakąś formę autorskiego komentarza, czy to w postaci tekstu umieszczonego w obrębie pola wizualnego pracy czy też odpowiedniego nagrania audio lub audiowizualnego. Część dzieł zaprezentowanych na wystawach stanowiących wskazane osiągnięcie artystyczne pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej może również wzbudzać wątpliwości dotyczące ich formatu. Być może większe formaty byłyby w przypadku tychże dzieł elementem, przynajmniej częściowo, odmieniającym ich sugestywność i oddziaływanie wizualno-emotywne? Wielka szkoda również, że Habilitantka nie wspiera oddziaływania swych prac – szczególnie w przypadków „Epizodów” – potencjałem medium fotograficznego bądź filmowego. Być może zatem takie decyzje i poszukiwania oraz ich odpowiednie przetestowanie i potencjalne przyporządkowanie do dzieł tworzonych ze struktur i elementów przedmiotowych – są jeszcze przed Autorką.

Wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej wzbudza niestety we mnie pewne dość istotne wątpliwości. Po pierwsze zastanawia mnie takie, a nie inne wytypowanie jego części składowych. Moim zdaniem jest ono pochopne, dyktowane być może chęcią jak najszybszego przystąpienia Kandydatki do realizacji awansowego postępowania habilitacyjnego. Zauważalny staje się tu brak dystansu Habilitantki do realnego poziomu swych prac, ich twórczego i artystycznego zaawansowania, jak również przełamania przez nie dotychczasowo znanych już rozwiązań i konwencji związanych z kreowaniem „wizualnych układów przedmiotowych” czy też abstrakcyjnych kompozycji obrazowych. Kandydatka nie udowadnia również sugestywnie i przekonująco w swym Autoreferacie tego, żeby Jej prace/wystawy stanowiące wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) mogły stanowić tak wyjątkową propozycję twórczą, żeby mogła ona wносить rzeczywisty znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce i zagranicą. Erudycyjne operowanie cytatami i odniesieniami do wypowiedzi innych osób, nie jest w stanie tego uczynić, jeśli Autorka nie wskazuje niekonwencjonalnych, najbardziej aktualnych poszukiwań obecnie działających artystów i artystek zajmujących się „artystycznym recyklingiem”, tworzeniem kolaży lub asamblaży czy też kompozycji abstrakcyjnych lub aluzyjnie abstrakcyjnych, nie mówiąc już o kreowaniu nietypowych związków między malarstwem a potencjałem mediów cyfrowych. Nie przedstawiając wspomnianych wątków, które mogłyby z powodzeniem zastąpić część „ornamentacyjnych cytatów” – nie wykazuje Ona również wyjątkowości swoich prac stanowiących wskazane osiągnięcie artystyczne, na tle najbardziej aktualnych, przynajmniej wybranych przewartościowań artystycznych i kulturowych w Polsce i na świecie. Aluzyjne, tematyczne odnośnienie się do świata teatru, kwestii pamięci, wątków osobistych czy potencjału nowych technologii cyfrowych w odniesieniu do kreowania dzieła quasi-malarskiego – to niestety za mało, żeby wносить znaczny wkład w rozwój dyscypliny, którą reprezentuje Habilitantka. Wszystkie przywołane powyżej tropy mogą wiązać się bowiem równie dobrze z powstawaniem „poprawnych”, ale jednak przeciętnych artefaktów wizualnych – co, moim zdaniem, ma właśnie miejsce w przypadku dzieł i wystaw stanowiących wskazane przez dr Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską osiągnięcie artystyczne. W związku z powyższym można też mieć spore wątpliwości, na ile pani dr Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska przejawia rzeczywiście głęboką i dojrzałą zarazem (auto)świadomość twórczą, która nie musi być tożsama tylko z posiadaniem wiedzy teoretycznej dotyczącej kwestii kulturowych oraz związaną z tym erudycyjnością. **Warto podkreślić również, że wystawy i prace stanowiące wybrane osiągnięcie artystyczne oceniane w niniejszej recenzji – nie wywołały w ostatnich latach istotnego rezonansu na ogólnopolskiej arenie artystycznej – nie powstawały o nich teksty w krajowych, prestiżowych czasopismach dotyczących sztuki, podkreślające istotny, znaczący wkład tychże prac i wystaw w aktualny rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce lub poza jej granicami. Nie były one również doceniane w taki spo-**

sób, żeby prezentowano je w naprawdę znaczących galeriach sztuki w Polsce czy zagranicą – o ewidentnie najwyższej randze i prestiżu. Stan ten potwierdza tylko raz jeszcze moją diagnozę o przeciętności, ocenianych w niniejszej części mojej recenzji, wystaw i prac stanowiących dzieło habilitacyjne pani dr Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej. Odnosząc się do wszystkich odnotowanych powyżej uwag, ocen i argumentów – pomimo wielkiego szacunku dla Osoby Habilitantki oraz obszarów Jej eksploracji twórczych, które w ogólnym zarysie problemowym uważam za potencjalnie interesujące – stwierdzam jednak, że wskazane przez ww. Kandydatkę osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) nie wnosi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce ani poza jej granicami. Składające się na wspomniane powyżej, wskazane osiągnięcie artystyczne wystawy i prezentowane na nich prace – moim zdaniem zawierają w sobie dopiero pewne wybrane, potencjalnie cenne pierwiastki, elementy i tropy, które należałoby odpowiednio wzbogacić, pogłębić, a być może także: odpowiednio przewartościować. Na działania takie potrzebny jest czas, który Autorka powinna mieć do dyspozycji, także po to, żeby nabrać dystansu do poczynionych do tej pory artikulacji twórczych oraz dokonania wyboru ich ewidentnie najlepszych reprezentacji, jak również przemyślenia strategii artystycznych, które mogłyby nadać Jej przyszłym dziełom istotny i znaczący dla rozwoju dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki charakter twórczy.

OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ, ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATKI

Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska ma również na swoim koncie pewne wartości odnotowania doświadczenia dotyczące działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej. Przypomnijmy, że jeśli chodzi o związki Kandydatki z jednostkami naukowymi w kontekście zatrudnienia – to jest Ona przede wszystkim związana zawodowo z macierzystą uczelnią, a więc z Akademią Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W latach 2009-2015 Habilitantka była wykładowczynią na Wydziale Sztuk Wizualnych Łódzkiej ASP, zatrudnioną w ramach umowy o dzieło, oraz wygłaszała w ww. jednostce autorskie wykłady o historii teatru i scenografii. Natomiast od 1 października 2015 roku do chwili obecnej – pracuje Ona (w ramach umowy o pracę na czas nieokreślony, obecnie na stanowisku adiunkta) na Wydziale Sztuk Pięknych (wcześniej na Wydziale Sztuk Wizualnych), w Instytucie Edukacji Artystycznej – jako kierownik Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej oraz jako prowadząca przedmiot Podstawy Projektowania Scenografii Wirtualnej. Jeśli chodzi o kwestie związane z dydaktyką, Habilitantka tak omawia ich charakter i zakres w przygotowanym przez siebie na potrzeby postępowania habilitacyjnego Wykazie własnych osiągnięć: „Pozostając na rodzimej uczelni jako absolwentka Wydziału Sztuk Wizualnych (...), kontynuuję działalność artystyczno-edukacyjną nieprzerwanie od 16 lat. (...) Przez wiele lat współpracowałam z Katedrą Teorii Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a następnie moja pracownia została przypisana do Wydziału Sztuk Pięknych. Obecnie pełnię funkcję Kierownika Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej oraz prowadzę zajęcia z przedmiotu Projektowanie Scenografii Wirtualnej na kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych, w specjalności Techniki Teatralne, Filmowe i Telewizyjne. Podczas zajęć staram się, aby studenci pozostawali w relacji współpracy i współtworzenia. (...) Uzyskanie stopnia doktora sztuki umożliwiło mi objęcie stanowiska Kierownika Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej, a od 2023 roku prowadzę również przedmiot dyplomujący Projektowanie Scenografii Wirtualnej, który realizuję wspólnie z mgr. inż. Piotrem Kulbickim. Pracownia Teorii i Praktyki Scenograficznej obejmuje trzy przedmioty w panelu teoretycznym: Historia Teatru i Scenografii, Historia Kostiumu oraz Podstawy Wiedzy o Filmie, a także zajęcia praktyczne: Zagadnienia Scenografii Teatralnej. Zagadnienia Scenografii Teatralnej to cykl autorskich wykładów mających na celu zapoznanie studentów Technik Teatralnych, Filmowych i Telewizyjnych z podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi scenografii teatralnej i filmowej. Zajęcia przekazują zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną z zakresu szeroko pojętego obrazu w przestrzeni wizualnej teatru i filmu. Kolejnym etapem jest realizacja zadań plastycznych inspirowanych omawianymi zagadnieniami scenograficznymi. Studenci mają możliwość indywidualnego tworzenia projektów do spektakli teatralnych, filmów, animacji, performance czy etud. Dzięki nawiązanej przeze mnie współpracy z Łódzką Szkołą Filmową, od 2012 roku studenci mogą odbywać praktyki na planach zdjęciowych, stając się autorami scenografii i kostiumów w filmowych oraz teatralnych projektach studenckich. Zajęcia te pozwalają zdobyć wiedzę o konstrukcji obrazu scenicznego lub kadru filmowego oraz zweryfikować ją w praktyce. Historia Teatru i Scenografii to panel teoretyczny dotyczący chronologii przemian histo-

rycznych, kulturowych i cywilizacyjnych wpływających na kształtowanie się strategii scenograficznych. (...) Na zaliczenie studenci opracowują wybrany temat pod kątem teoretycznym oraz wykonują prace dotyczące budynku teatralnego wybranej epoki. Część praktyczna odbywa się w drugim semestrze i polega na stworzeniu makiety ilustrującej omawiane zagadnienie. Koncepcja zajęć z Historii Kostiumu zakłada przekazanie studentom podstawowej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu plastyki teatralnej i filmowej, w której kostium stanowi integralną całość. Zajęcia opierają się na warsztatowej analizie kostiumów w kontekście historycznym. Studenci w angażujący sposób poddają krytycznej analizie omawiane problemy zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i realizacyjnej. Tematyka kostiumu jest lokalizowana w ścisłym związku z semantyką obrazu oraz [z] procesem powstawania filmu i przedstawienia teatralnego, a także powiązana z innymi dziedzinami sztuki i kultury. Przebieg zajęć łączy wykłady z konwersatoriami, podczas których studenci realizują zadania kostiumowe, przygotowują prezentacje materiałów oraz tworzą projekty kostiumów, często zakładające rekonstrukcję historyczną. Indywidualne podejście do projektowania pozwala realizować wizję twórcze za pomocą różnych mediów. Autorskie prezentacje wizualne i praktyczne zadania tworzą klarowny obraz pracy kostiumografa. Podstawy Wiedzy o Filmie (...) [są] ostatnim przedmiotem w panelu teoretycznym Pracowni (...). Formuła zajęć obejmuje warsztatową analizę filmów w kontekście historycznym i problemowym, wsparte praktycznymi przykładami. Studenci uczą się konstruktywnej krytyki z perspektywy teoretycznej i realizacyjnej. Celem jest rozpoznawanie i interpretowanie zagadnień związanych z koncepcją powstawania obrazu oraz semantyką obrazu filmowego. Z pasją i zaangażowaniem podchodzę do misji edukacji studentów. Idąc za myślą Zygmunta Baumana, staram się być tłumaczem, a nie prawodawcą. W pracy dydaktycznej łączę wiedzę teoretyczną z praktyką zdobytą podczas wieloletnich doświadczeń zawodowych w filmie i teatrze. W zakresie obowiązków dydaktycznych prowadzę seminaria licencjackie i magisterskie, opiekuję się pracami teoretycznymi oraz, od 2023 roku, praktycznymi pracami dyplomowymi w ramach przedmiotu Projektowanie Scenografii Wirtualnej, realizowanego wraz z mgr. inż. Piotrem Kulbickim. Recenzuję prace dyplomowe studentów studiów I i II stopnia – dotychczas zrecenzowałam kilkanaście prac teoretycznych i praktycznych. W latach 2022/2023 wraz z dr Beatą Marcinkowską, dyrektorem Instytutu Edukacji Artystycznej, podjęłam się modyfikacji specjalności Techniki Teatralne, Filmowe i Telewizyjne, wprowadzając dodatkowe zajęcia warsztatowe z zakresu charakteryzacji, sztuki operatorskiej oraz modelarstwa. Dzięki tym zmianom program stał się bardziej atrakcyjny dla studentów [też] specjalności. Obecnie jestem powołana do zespołu tworzącego nowy kierunek – Scenografia – wraz z prof. Ewą Bloom-Kwiatkowską oraz dr. Wojciechem Salonim Marczewskim” (zob. Wykaz osiągnięć, s. 64-68). Warto dodać również, że Habilitantka krótko omawia także, w przedłożonych przez siebie materiałach, specyfikę zajęć dotyczących projektowania scenografii wirtualnej, pisząc, że w ramach wspomnianego obszaru: „studenci realizują projekty scenograficzne z wykorzystaniem nowoczesnych technologii immersyjnych. Kluczowym elementem jest [w tym przypadku] przeniesienie zaprojektowanych przestrzeni do świata cyfrowego, umożliwiające odbiorcy pełne doświadczanie scenografii w wirtualnej rzeczywistości” (zob. Wykaz osiągnięć, s. 79). Uzupełniając przytoczone powyżej wypowiedzi pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, można odnotować też, że Kandydatka jest opiekunką koła naukowego, w ramach którego realizowane były i są nadal rozmaite aktywności, między innymi w ramach współpracy z zewnętrznymi wobec łódzkiej ASP instytucjami kultury. Poza tym Kandydatka, na przełomie lat 2021 i 2022 w Galerii Wolna Przestrzeń ASP w Łodzi, otoczyła opieką kuratorką wystawę zatytułowaną „Dotknij Scenografii”, będącą prezentacją retrospektywną Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej oraz innych przejawów prowadzonej przez Habilitantkę działalności edukacyjnej. **Biorąc od uwagę przedstawione powyżej informacje, należy stwierdzić, że Pracownia i przedmioty prowadzone przez panią doktor Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską – można traktować jako bardzo interesujące propozycje dydaktyczne. Na podstawie deklaracji Habilitantki przypuszczać można także, że realizowana przez Nią działalność pedagogiczna jest odpowiedzialna, zaangażowana i budowana w duchu tolerancji i kulturowej otwartości. Trudno natomiast ocenić poziom prac powstających w Pracowni Teorii i Praktyki Scenograficznej łódzkiej ASP, na podstawie załączonej przez Kandydatkę dokumentacji fotograficznej. Można jedynie stwierdzić, że jest on ogólnie wyrównany i relatywnie odpowiedni. Myślę jednak, że pomimo wspomnianej powyżej niejasności, należy oceniać pozytywnie działalność dydaktyczną pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej – działalność, którą z tak ogromnym zaangażowaniem prowadzi Ona od kilkunastu już lat w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.**

Nie można również nie dostrzec zaangażowania Habilitantki na płaszczyźnie pracy organizacyjnej – realizowanej w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, gdzie podejmowała się Ona wypełniania różnych funkcji i zadań. Przykładowo, przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki, były to m. in.: funkcja koordynatora ds. promocji dydaktyki, pełniona od listopada 2016 roku; czy też obowiązki komisarza dyplomów, w czerwcu i we wrześniu 2018 roku. O wiele bogatszy zakres obowiązków organizacyjnych powierzano natomiast Kandydatce w podoktorskim okresie Jej działalności zawodowej. I tak np.: w latach 2020-2025 – pani dr Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska była opiekunką praktyk studenckich; w latach 2021-2024 – członkinią Komisji Rekrutacyjnej ASP w Łodzi (obecnie sekretarz ww. Komisji); w roku 2021 – członkinią Komisji Kierunkowej ds. Potwierdzania Efektów Uczenia się na kierunku: Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych, jak również koordynatorką ds. produkcji filmów promujących kierunki studiów na potrzeby rekrutacji. Z kolei w latach 2022-2024 była Habilitantką opiekunką Galerii Wolna Przestrzeń Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, natomiast w roku 2021 – koordynatorką ds. produkcji filmów w celu prezentacji sylwetek profesorów związanych z łódzką ASP. W lipcu 2023 roku Kandydatka pełniła zadania opiekunki Pleneru Instytutu Edukacji Artystycznej, a w roku 2024 weszła Ona w skład zespołu przygotowującego Raport Samoceny dla Polskiej Komisji Akredytacyjnej dla kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych macierzystej Uczelni. Przypomnijmy raz jeszcze, że pani dr Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska zaangażowana jest również w prace zespołu ds. utworzenia programu studiów kierunku Scenografia, który ma powstać w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi; jak również o tym, że Kandydatka otaczała opieką kuratorską i merytoryczną wybrane wystawy prac osób studiujących w prowadzonej przez Nią Pracowni. **Wymienione powyżej przykłady działalności organizacyjnej Habilitantki wskazują na to, że władze Uczelni mają do pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej zaufanie i powierzają Jej realizację różnych odpowiedzialnych zadań, zarówno dotyczących kwestii ogólnouczelnianych, jak i spraw związanych z funkcjonowaniem wybranych kierunków Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Można przypuszczać, że Kandydatka wypełnia wspomniane zadania skutecznie, bowiem zaufanie do Niej zdaje się utrzymywać i pogłębiać – co skłania mnie do pozytywnej oceny omówionej powyżej sfery aktywności zawodowej Habilitantki.** Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska jest również bardzo aktywna na polu popularyzacji wybranych zagadnień dotyczących sztuki, kultury, teatru czy scenografii. Za jedno z najbardziej znaczących Jej osiągnięć na tym obszarze można uznać współtworzenie cyklu filmów zatytułowanych „Rozmowa z Mistrzem” – filmów, które powstawały w latach 2021-2025. Kandydatka tak opisuje wspomniane powyżej przedsięwzięcie: „Cykl filmów »Rozmowa z Mistrzem« to artystyczno-dokumentalna podróż śladami wybitnych osobowości Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – profesorów, którzy wciąż pamiętają nauki Władysława Strzemińskiego i są żywym świadectwem historii tej wyjątkowej uczelni. W filmach występują m. in. prof. Jerzy Trelński, prof. Ryszard Hunger, prof. Włodzimierz Stelmaszczyk oraz prof. Lesław Miśkiewicz – artyści i pedagodzy, których twórczość i postawa akademicka kształtowały kolejne pokolenia. (...) Filmy [o których mowa] niosą ze sobą idee i postawy reprezentowane przez bohaterów: koncepcję »fermentu« artystycznego prof. Ryszarda Hungera, inżynierię obrazu i fascynację technologią prof. Lesława Miśkiewicza, myślenie conceptualne i graficzne prof. Jerzego Trelńskiego, czy filozoficzną refleksję i krytykę rzeczywistości w ujęciu prof. Włodzimierza Stelmaszczyka. (...) Koncepcja (...) [omawianych filmów] oparta jest na twórczości bohaterów i linearnie prowadzonych rozmowach – w przestrzeniach ASP, w pracowniach oraz w ich prywatnych domach. Celem realizatorów było stworzenie obrazu, który stanie się wizualnym ekwiwalentem osobowości i charakteru artysty. Kadry zostały zaprojektowane tak, aby ekspresyjnie oddać obecność rozmówcy – by same obrazy opowiadały o nim i jego twórczości. Zamierzeniem twórców było ukazanie dzieł i faktur, oddanie rytmu narracji poprzez kompozycję, montaż oraz muzykę. Fakturowość obrazu, kontrasty i przenikanie warstw – wszystko to zostało podporządkowane wizualnemu językowi bohaterów. Zdjęcia, montaż i postprodukcję zrealizował Jarosław Daranowski, a współtwórcą obrazu i autorem zdjęć (...) był również Marcin Dąbrowski. Rozmowy (...) [prowadziła natomiast] dr Justyna Cieślik-Dąbrowska – inicjatorka projektu” (zob. Wykaz osiągnięć, s. 100). Poza wspomnianym powyżej filmowym cyklem popularyzatorskim Habilitantka ma również w swoim dorobku sprawowanie opieki kuratorskiej nad wystawami wybranych współczesnych artystów i artystek. Przykładowo, przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki (w roku 2019 roku) Kandydatka otoczyła taką opieką trzy wystawy, zorganizowane, odpowiednio w: Galerii Wolna Przestrzeń oraz w Pałacu Arnolda Stillera w Łodzi. Z kolei po obronie doktoratu, pani Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska była kuratorką kolejnych wystaw – organizowanych najczęściej w Galerii Wolna Przestrzeń ASP

w Łodzi oraz prezentujących, między innymi, twórczość: Johna Caputo, Edy Bautisty czy Tatiany Augillar Orozco. Należy pamiętać również o tym, że Habilitantka ma w swoim dorobku (zarówno tym zgromadzonym „przed”, jak i „po” uzyskaniu stopnia doktora) wiele warsztatów z osobami reprezentującymi różne grupy wiekowe i zapewne również – zawodowe. Warsztaty te popularyzowały wybrane zagadnienia dotyczące sztuki, kultury, teatru, scenografii oraz projektowania kostiumów. Część z nich realizowana jest również w autorskiej Galerii Fulfillment, o której to Kandydatka tak oto pisze w, przygotowanych na potrzeby swego postępowania awansowego, materiałach: „Galeria jest sercem projektowanej przeze mnie Kamienicy Kolorova, nad którą pracuję od czterech lat. Choć oficjalnie otwarcie kamienicy jeszcze się nie odbyło, nasza galeria już działa i konsekwentnie realizuje swoją misję promowania sztuki i edukacji artystycznej – od warsztatów dla dzieci po szkolenia dla sektorów profesjonalnych” (zob. Wykaz osiągnięć, s. 50). Oprócz tego wszystkiego, wygłaszane przez Kandydatkę wykłady, także poza granicami Polski, również mogły się przyczyniać do popularyzowania wybranych zagadnień artystycznych i kulturowych. **Należy stwierdzić, że działalność popularyzatorska jest jednym z silniejszych akcentów w całym dotychczasowym dorobku zawodowym pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej – i z całą pewnością należy ją oceniać pozytywnie.** Habilitantka zdaje się posiadać predyspozycje i cechy osobowości, które gwarantują uprawianie tejże działalności w owocny i konstruktywny zarazem sposób – a podkreślmy to wyraźnie: **działalność taka jest współcześnie bardzo ważna i potrzebna.** Co więcej, przejawy własnej twórczości artystycznej (także te stworzone w podoktorskim okresie aktywności twórczej Kandydatki) – pomimo tego, że moim zdaniem nie mają one istotnego znaczenia dla aktualnego rozwoju dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki – mogą stawać się interesującym punktem wyjścia do proponowania rozmaitych warsztatów, dyskusji czy wykładów popularyzujących wybrane zagadnienia artystyczne i kulturowe.

□ P O D S U M O W A N I E □

Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska ma predyspozycje i cechy osobowościowe, żeby skutecznie zajmować się działalnością edukacyjną, organizacyjną i przede wszystkim popularyzującą wybrane zagadnienia sztuki i kultury. Posiada Ona również wiedzę o kulturze, teatrze i scenografii, którą nabyła podczas własnych magisterskich, uniwersyteckich studiów kulturoznawczych. Obszar Jej zainteresowań teoretycznych i praktycznych jest rozległy i obejmuje: sztukę, film, teatr, scenografię, projektowanie wnętrz i kostiumów, charakteryzację, edukację i zapewne jeszcze kilka innych ważnych dla Kandydatki obszarów, o których nie pisze Ona szczegółowo w przedłożonym na potrzeby postępowania habilitacyjnego Autoreferacie. Pani doktor Justyna Anna Cieślik-Dąbrowska wydaje się również silnie zaangażowana w prowadzoną przez siebie działalność twórczą. Niestety tak wielka rozległość zainteresowań, choć ewidentnie przydatna w działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej, moim zdaniem nie do końca przekłada się na wartość raczej niepogłębionych i zauważalnie przeciętnych artystycznie przejawów twórczości Habilitantki z podoktorskiego okresu Jej działalności zawodowej. Kandydatka nie wypracowała odpowiedniego, krytycznego dystansu do tworzonej przez siebie sztuki po uzyskaniu stopnia doktora. Nie potrafiła również odpowiednio przewartościować, wybrać, wzbogacić oraz pogłębić swoich wcześniejszych doświadczeń – zarówno tych związanych ze stworzeniem własnej pracy doktorskiej, jak i tych dotyczących przejawów dorobku twórczego zgromadzonego przed uzyskaniem stopnia doktora sztuki. Niestety moim zdaniem, podoktorskie osiągnięcia Habilitantki są wtórne, wobec o wiele bogatszego Jej dorobku mieszającego się w okresie między uzyskaniem tytułu magistra sztuki oraz finalizacją pracy doktorskiej. Wyczuwa się ewidentnie, że Kandydatka dała sobie za mało czasu, żeby zebrać odpowiedni dorobek – zarówno pod względem jakościowym, jak i np. pod względem liczby wystaw zbiorowych i indywidualnych – który mógłby z powodzeniem spełniać wymagania stawiane osobom aspirującym do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Liczba wystaw indywidualnych zrealizowana przez Kandydatkę w podoktorskim okresie Jej działalności jest bardzo mała, nie mówiąc już o uczestnictwie Kandydatki w wystawach zbiorowych. Poziom prac i wystaw wytypowanych przez panią Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską jako wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) – pomimo tego, że wybrane, pokazane na tychże wystawach kompozycje mają być może pewien potencjał i mo-

gą ewentualnie poruszać wyobraźnię odbiorców – w ujęciu całościowym są bardzo przeciętne pod względem twórczym i nie są w stanie wnieść znacznego wkładu w aktualny rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki ani w Polsce ani poza jej granicami. Poza tym należy podkreślić, że ani podoktorski dorobek twórczy pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, ani wskazane przez Nią osiągnięcia artystyczne (dzieło habilitacyjne) nie wywoływały silnego rezonansu na krajowej lub zagranicznej scenie artystycznej – a więc przykładowo nie pisano o nich tekstów w prestiżowych czasopismach o sztuce jako egzemplifikacjach współczesnej działalności artystycznej mającej znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Niepojęte jest również to, że Kandydatka zupełnie nie zdaje sobie sprawy z powyższego stanu rzeczy, co niestety wskazuje na to, że nie posiada Ona dojrzałej i pogłębionej zarazem (auto)świadomości twórczej. Co więcej w przygotowanych przez siebie materiałach na potrzeby postępowania awansowego, z którym związana jest niniejsza recenzja – materiałach opracowanych bardzo starannie tekstowo i wizualnie – Habilitantka zdaje się w sztuczny, nieco fasadowy i nieprzekonywujący tak naprawdę sposób nadawać wysokie znaczenie swemu podoktorskiemu dorobkowi twórczemu, w tym wskazanemu osiągnięciu artystycznemu. Czyni to niestety wbrew rzeczywistości, bardzo przeciętnej wartości tegoż dorobku – co również potwierdza moje przekonanie o tym, że starania pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego są ewidentnie przedwczesne.

K O N K L U Z J A

Po bardzo wnikliwym zapoznaniu się z przejawami dorobku artystycznego pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, który był przedmiotem ocen w niniejszej recenzji, mam spore wątpliwości, co do pełnej dojrzałości i wartości twórczej przedstawionego przez Habilitantkę, wskazanego na potrzeby postępowania habilitacyjnego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego) – cyklu trzech wystaw/kolekcji zatytułowanych „Epizody I, II, III” oraz indywidualnej wystawy digital paintingu pt. „Vivir con color” – jak również wnoszenia przez nie znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Poza tym sądzę, że osiągnięcia artystyczne i twórcze pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej, zrealizowane przez Nią w podoktorskim okresie działalności – również nie mają jeszcze istotnego znaczenia dla tejże dyscypliny. Aktywność artystyczna Habilitantki związana ze współpracą z instytucjami innymi niż macierzysta uczelnia, pod względem zorganizowanych wystaw indywidualnych w okresie podoktorskim działalności Kandydatki – jest niestety zauważalnie bardzo skromna. Kandydatka powinna moim zdaniem wzbogacić jeszcze znacząco swój dorobek artystyczny i twórczy (przede wszystkim pod względem twórczej głębi, dojrzałości i zaawansowania proponowanych dzieł, jak również liczby wystaw indywidualnych i zbiorowych) oraz przygotować bardziej dojrzałe pod względem jakości twórczej wskazane osiągnięcia artystyczne po to, żeby z powodzeniem mogła Ona ubiegać się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Obecne starania dotyczące uzyskania ww. stopnia przez panią doktor Justynę Annę Cieślik-Dąbrowską – przy wielkim szacunku dla Osoby Habilitantki, obszaru Jej poszukiwań artystycznych oraz zauważalnym zaangażowaniu Kandydatki w działalność dydaktyczną, organizacyjną i przede wszystkim popularyzatorską – uważam niestety za przedwczesne. Biorąc pod uwagę, wszystkie przedstawione powyżej wnioski, stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne oraz aktywność artystyczna pani doktor Justyny Anny Cieślik-Dąbrowskiej nie spełniają niestety wymagania art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2024 r., poz. 1571) dotyczących wymagań stawianych osobom, aspirującym do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Odnosząc się do wszystkich przedstawionych powyżej uwag, inicjatywy nadania stopnia doktora habilitowanego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) pani doktor Justynie Annie Cieślik-Dąbrowskiej – niestety nie popieram.

Rafał Taburka

PODPIS RECENZENTA